

Sygn. akt IX Ka 624/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Walenta

Sędziowie SO Lech Gutkowski

SO Mirosław Wiśniewski (spr.)

Protokolant st.sekr.sądowy Ewa Tylmanowska

przy udziale przedstawiciela Urzędu Celnego w T. – funkcjonariusza celnego Jarosława Płonki

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 roku

sprawy ***T. Z.***

oskarżonego z art. 65 § 4 kks

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżyciela publicznego – Urząd Celny w T.

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 12 września 2013 roku sygn. akt II W 658/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Grudziądzu do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt IX Ka 624/13

UZASADNIENIE

T. Z. został obwiniony o to, że nabył nie później niż w dniu 5 grudnia 2012 roku za pośrednictwem sieci telekomunikacyjnej w Ł. wyroby akcyzowe w postaci 1,00 kg tytoniu do palenia bez nazwy, bez wymaganych znaków akcyzy, o których na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przewidzieć, że stanowią przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 § 7 kks, na których ciąży podatek akcyzowy łącznej kwocie 587,00 złotych

- tj. o wykroczenie skarbowe określone w art. 65 § 4 kks

Wyrokiem z dnia 12 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Grudziądzu, sygn. akt II W 658/13, uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył **w całości na niekorzyść T. Z. oskarżyciel publiczny**, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku poprzez dokonanie wadliwej oceny zebranych dowodów, że w niniejszej sprawie nie doszło do nabycia tytoniu, a jedynie usiłowanie nabycia, co powoduje, że przypisanie oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 65 § 4 kks nie jest możliwe, gdyż art. 21 kks przewiduje jedynie odpowiedzialności za usiłowanie popełnienia przestępstwa skarbowego, podczas, gdy w sytuacji prawidłowej oceny dowodów należałoby dążyć do przeciwnego wniosku.

Powołując się na w/w zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy - po zapoznaniu się z całokształtem zgromadzonego materiału, treścią zaskarżonego wyroku, treścią jego uzasadnienia oraz treścią apelacji - doszedł do przekonania, iż zaskarżony wyrok należy uchylić, a sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Z uzasadnienia wyroku wynika, że dla sądu nie uległo wątpliwości, że oskarżony miał zamiar nabycia tytoniu na zasadach określonych w ogłoszeniu i zmierzając do jego realizacji podjął wszystkie czynności, jakie mógł w narzuconym przez sprzedającego trybie, tj. złożył zamówienie, zobowiązując się do uiszczenia zapłaty po otrzymaniu towaru i oczekiwał na jego dostarczenie, czując się jak osoba, która skutecznie zawarła transakcję jego kupna, a objęcie fizycznego władztwa nad wysłanym przez sprzedającego w realizacji umowy towarem i zapłata nie nastąpiły nie z jego woli, lecz w wyniku niezależnych od niego okoliczności. Po dokonaniu analizy pojęcia „nabycia” - przychyłając się do poglądów przedstawicieli doktryny, którzy bez wdawania się w szersze rozważania na temat problemów, jakie może napotkać kwalifikacja niektórych stanów faktycznych, pojawiających się w związku z coraz bardziej skomplikowanymi w dobie nowoczesnych środków komunikacji na odległość sposobami zawierania transakcji, wskazywali ogólnie, że na gruncie paserstwa akcyzowego należy przyjąć jego cywilistyczne rozumienie jako aktu przejścia fizycznego władztwa nad rzeczą (posiadania) - sąd meriti stwierdził jednak, że brak było podstaw do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za popełnienie zarzucanego mu wykroczenia, bowiem z uwagi na to, że nie uzyskał on władztwa nad tytoniem z powodu tego, że przesyłka do niego nie dotarła, jego zachowanie może być oceniane jedynie w kategorii nie podlegającego karze usiłowania popełnienia wykroczenia skarbowego.

Stanowisko to - w ocenie sądu odwoławczego - nie zasługuje na aprobatę. Skarżący trafnie zasygnalizował, że sąd I instancji dokonał błędnej wykładni pojęcia „nabycia”.

Stwierdzenie, że nie można mówić o tym, że oskarżony skutecznie nabył tytoń budzi zastrzeżenia nawet z czysto cywilno-prawnego punktu widzenia. Rozważając, czy doszło do skutecznego przeniesienia na niego własności rzeczy oznaczonej co do gatunku, jaką stanowi tytoń (które zgodnie z art. 155 § 2 kc wymaga przejścia posiadania), sąd meriti pominął treść art. 544 kc, który stanowi, że jeżeli rzecz sprzedana ma być przesłana przez sprzedawcę do miejsca, które nie jest miejscem spełnienia świadczenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że wydanie zostało dokonane z chwilą, gdy w celu dostarczenia rzeczy na miejsce przeznaczenia sprzedawca powierzył ją przewoźnikowi trudniącemu się przewozem rzeczy tego rodzaju.

Przede wszystkim nie uwzględnia ono jednak faktu, że nie sposób przyjąć, że pojęcie „nabycia”, określające jedno z alternatywnych znamion wykroczenia z art. 65 § 4 kks, użyte zostało w istocie w w/w przepisie w znaczeniu innym, niż potoczne. Ustawodawca nie różnicuje wszak z punktu widzenia odpowiedzialności karnej skarbowej za tzw. paserstwo akcyzowe cywilistycznych form przeniesienia własności, czy posiadania. Ratio legis w/w przepisu stanowi szeroka penalizacja wszystkich wypadków, w których sprawca – bez względu na sposób, w jaki konkretnie do tego dochodzi i uzgodniony tryb zapłaty – pozyskuje dla siebie rzeczy bez znaków akcyzy. Jest to szczególnie istotne w dobie intensywnego rozwoju nowych technologii, umożliwiających zawieranie transakcji na odległość, rządzących się specyficznymi zasadami w stosunku do tradycyjnych umów zawieranych przy bezpośrednim kontakcie kontrahentów. Prawno-karna ocena zachowania sprawcy pod kątem znamion wykroczenia z art. 65 § 4 kks nie może zatem abstrahować od specyfiki regulacji prawa karnego skarbowego i dokonywana musi być przede wszystkim z uwzględnieniem, ocenianego przez pryzmat szczególnych okoliczności każdej sprawy, zamiaru sprawcy, stanowiącego klucz do prawidłowego wartościowania jego zachowania. Wdawanie się w cywilistyczne rozważania o warunkach, jakie muszą zaistnieć, aby można było mówić o skutecznym nabyciu rzeczy w drodze poszczególnych typów umów sprzedaży, stanowiące pochodną obrania przez strony innej, niż typowa formy umowy sprzedaży – tu: zamówienia towaru na odległość z zastrzeżeniem płatności przy odbiorze (która to okoliczność w zasadzie w każdym wypadku ujawnienia nielegalnej przesyłki zawierającej towar bez znaków akcyzy pozwalałaby uniknąć odpowiedzialności

kupującemu, któremu można zarzucić bez żadnej wątpliwości, że miał zamiar dokonania wykroczenia skarbowego, w jego realizacji na odległość kupił towar co do którego powinien orientować się, że nie będzie posiadał znaków akcyzy i oczekiwał na jego nadejście, w gotowości spełnienia swojego świadczenia wzajemnego), prowadzi do nieuzasadnionej na gruncie prawa karnego obiektywizacji odpowiedzialności sprawcy.

Prawidłowa materialno-karna ocena zachowania oskarżonego na gruncie ustalonego stanu faktycznego wymagała więc przeanalizowania jego zachowania przede wszystkim pod kątem tego, jaki zamiar towarzyszył mu, kiedy zamawiał tytoń, żądając jego dostarczenia i deklarując zapłatę umówionej ceny (co chciał zrobić), bez zbędnego wdawania się w dywagacje na temat tego, czy przy specyficznym typie umowy sprzedaży, z jaką mieliśmy do czynienia w przedmiotowej sprawie, można mówić o tym, że z punktu widzenia prawa cywilnego zostały spełnione warunki skutecznego nabycia własności.

Wątpliwości budzi także prawidłowość przyjęcia przez sąd meriti, że uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu było niemożliwe również i z tego względu, że nie można uznać, że jego zachowanie wypełniło znamiona strony podmiotowej wykroczenia z art. 65 § 4 kks.

Nie sposób nie zgodzić się z sądem, że brak było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że oskarżony – wbrew temu, co mówił – miał świadomość tego, że tytoń, transakcję kupna, którego zawarł, został wprowadzony do obrotu nielegalnie i chciał taki właśnie towar kupić lub że choćby godził się na zakupu takiego towaru. Z racji niedostarczenia mu przesyłki rzeczywiście nie miał on możliwości, by zorientować się, że tytoń nie posiadał wymaganych znaków akcyzy. Rzecz jednak w tym, że wnikliwa analiza okoliczności towarzyszących transakcji, uwzględniająca wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, poddaje w wątpliwość prawidłowość przyjęcia, że nie miał on również powodów, by przypuszczać, że tak może być.

Sam fakt, że oferta sprzedaży zamieszczona została w telegazecie (w publicznej telewizji) nie zwalniał jeszcze oskarżonego, który ponosi własną odpowiedzialność za popełnione czyny, od zachowania rozsądku właściwego rzetelnemu konsumentowi. W ocenie sądu odwoławczego, sąd orzekający zdecydowanie zbyt dużą wagę przywiązał do tej okoliczności. Będący osobą młodą oskarżony z pewnością doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że zamieszczenie przez tego rodzaju nadawcę ogłoszenia nie jest równoznaczne z tym, że dokonał on weryfikacji jego rzetelności, a w mediach w praktyce pojawiają się również oferty nie do końca zgodne z prawem. Nadzwyczaj lakoniczne w swej treści ogłoszenie, nie pozwalające w ogóle na dokonanie jakiegokolwiek indywidualizacji podmiotu sprzedającego w połączeniu z atrakcyjną ceną towaru winno wzbudzić podejrzenie u oskarżonego. Możliwe jest wprawdzie sprzedawanie liści tytoniu gorszej jakości, a droga sprzedaży na odległość, dająca szansę na uniknięcie pewnej części kosztów, faktycznie pozwala zaoferować kupującemu atrakcyjniejszą cenę towarów, niż przy sprzedaży bezpośredniej w sklepie. Z drugiej strony – oczywiście jest, że istotnie niższa, niż typowa w obrocie cena wskazywać może na nielegalne pochodzenie oferowanego do sprzedaży towaru. Wiadomo też, że treść ogłoszeń bywa zwięzła, bowiem od ich długości zależy koszt reklamy. Informacje indywidualizujące dany podmiot w gronie sprzedawców oferujących towary danego rodzaju, pozwalające choćby klientowi na dokonanie powtórnego zakupu u niego, czy polecenie go innym osobom, bezsprzecznie należą jednak do tych, na których zazwyczaj się nie oszczędza, tj. takich, których zamieszczenie leży jak najbardziej w interesie rzetelnego, niemającego nic do ukrycia sprzedającego, który nie odsprzedaje pojedynczego przedmiotu. Oceniane rozsądnie, niechęć do ujawnienia informacji identyfikujących sprzedawcę, w powiązaniu z faktem, że cena oferowanego towaru była – obiektywnie rzecz biorąc – atrakcyjna (to właśnie ta okoliczność skłoniła oskarżonego zorientowanego w normalnych cenach do zawarcia transakcji na odległość z nieznanym podmiotem), winny zatem u przeciętnego kupca wzbudzić podejrzenia co do legalności oferowanego towaru.

To ma zaś istotne znaczenie bowiem oskarżonemu nikt nie zarzucał przecież, że miał świadomości tego, że tytoń został nielegalnie wprowadzony do obrotu i chciał taki towar kupić, czy przewidując taką możliwość godził się na to, że tak będzie, ale że zachował się nieostrożnie i nieświadom tego faktu kupił tytoń bez znaków akcyzy, choć okoliczności towarzyszące transakcji pozwalały przypuszczać, że może on mieć nielegalne pochodzenie.

Przeprowadzając ponowne postępowanie, mając na uwadze poczynione wyżej uwagi i wskazówki sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy winien powtórnie przeanalizować zachowanie oskarżonego pod kątem znamion podmiotowych i przedmiotowych zarzucanego mu wykroczenia skarbowego.